

PSYCHOPATOLOGIA W LICZBACH

(niech czytelnik sam sobie dopowie: czyja)

W 1956 r. wprowadzono pierwsze ograniczenia na amfetaminę.

W 1960 r. przeprowadzono pierwszą próbę z Ritalinem.

W 1966 r. „odkryto” za pomocą głosowania MDB (obecnie ADHD)

Do 1975 roku około **1 miliona** dzieci w U.S.A został zdiagnozowany jako cierpiących na MBD.

W 1990 roku światowa produkcja leku wynosiła mniej niż trzy tony. **Do 1994** produkcja leku faktycznie **potroїła się**. Nie jest to dzisiaj rzeczą niezwykłą, aby podawać dzieciom w szkole Ritalin bez zgody rodziców.

W ciągu dekady **sprzedaż leków na ADHD wzrosła o 700%!** Problemem jest to, że - jak mówi dr Julian Haber - w USA ADHD jest rozpoznawane i leczone lekami nawet pięciokrotnie częściej niż powinno być.

W Niemczech **od 1993 r. roczna sprzedaż Ritalinu wzrosła aż 20-krotnie** - z 34 kg do 693 kg.

Obecnie tylko w USA Ritalin jest przepisywany blisko **6 mln. ludzi**, z tego **75% to dzieci, trzy czwarte to chłopcy**. (*The University of Utah, Genetic Science Learning Center*)

Choć oceny liczby dzieci biorących Ritalin wahają się, to twierdzi się że, aż **12 % z wszystkich amerykańskich chłopców w wieku między 6 i 14 lat** bierze legalnie Ritalin, na różne nieakceptowane zachowania.

Odsetek dzieci w wieku szkolnym uznawanych za chore na ADHD wzrósł w ostatnich dziesięciu latach w USA z 3-7 proc. **do 15-20 proc.**

Schorzenie nazwane syndromem "niegrzecznego dziecka" jest dziś **najpowszechniejszym zaburzeniem psychicznym u młodych ludzi!**

W USA **pediatrzy przepisują leki 95 proc. pacjentów, u których podejrzewają ADHD.**

W Stanach Zjednoczonych w ubiegłym roku lekarze wypisali **3,4 mld recept** - to daje **powyżej 10 na każdą kobietę, mężczyznę i dziecko**. Pacjenci kupili leki o wartości **216 mld dolarów** - to jedna trzecia wszystkich wydatków Amerykanów na żywność. Niewiele lepiej wygląda to w innych krajach.

Na **Ritalin wystawiono około 29 milionów recept, w tym 23 miliony dla dzieci. Leki na ADHD należą do najczęściej przepisywanych na świecie!!!**

W Stanach Zjednoczonych syndrom ADHD jest tak popularny jak Burger King i McDonald's (...) **W niektórych przedszkolach wychowawcy przydzielają malcom codzienną dawkę Ritalinu, a szkoły otrzymują dodatek w wysokości 400 dol. na każdego pacjenta** - jako odszkodowanie za wzmożoną uwagę, jaką nauczyciele muszą poświęcić szczególnie denerwującym uczniom.

W Ameryce do psychiatry można trafić nieomalże zaraz po urodzeniu. Depresję diagnozuje się nawet u niemowląt. Nie przetestowane na dzieciach leki antydepresyjne, neuroleptyki, środki nasenne zapisywane są przedszkolakom, a nawet niemowlętom. **Od 1991 do 1995 roku trzykrotnie wzrosła liczba dzieci w wieku od 2 do 4 lat, które biorą ritalin.** (przeciwwskazany poniżej 6-go roku życia). **W tych samych latach lekarze dziecięcy wypisali im dwukrotnie więcej recept na leki antydepresyjne.** Tym, które mają problemy z zasypianiem, zapisuje się coraz częściej klonidynę, do tej pory stosowaną w leczeniu nadciśnienia u dorosłych.

Nieznana jest ilość osób nadużywających tego narkotyku nielegalnie, nie mniej jednak Ritalin **należy do 10 najczęściej kradzionych z gabinetów lekarskich i aptek środków.** Dzieci kruszą pigułki Ritalin do proszku i wdychają to albo wstrzykują to.

Żeby stwierdzić ADHD trzeba obserwować dziecko przez najmniej 5 godzinnych spotkań , a także w różnych sytuacjach życiowych tzn. w domu ,szkole ,w czasie zabawy, w praktyce lek dano do ręki pediatrom mającym na pacjenta 15 min.

zespół badaczy United Nations International Narcotics Control Board (Międzynarodowa Organizacja Zajmująca się Kontrolą Narkotyków), przeanalizował zapisy prawie 400 pediatrów, którzy przepisali Ritalin stwierdzili, że **u połowy dzieci zdiagnozowanych jako ADHD nie nie zostały przeprowadzone żadne testy psychologiczne ani zalecane obserwacje.**

"Przeanalizowaliśmy przypadki ponad 900 tys. dzieci faszcerowanych psychotropami" - twierdzi prof. Julie Magno Zito z University of Maryland w Baltimore w raporcie opublikowanym na łamach "Archives of Pediatrics and Adolescent Medicine". Okazało się, że w leczeniu zaburzeń zachowania coraz częściej wykorzystuje się preparaty odurzające będące pochodną amfetaminy (m.in. ritalin), a nawet neuroleptyki przeznaczone wyłącznie do leczenia ciężkich psychoz!

Większość psychotropów nie została nigdy przetestowana na dzieciach. Nie wiadomo, jak powinny być dawkowane, bo dzieci mają inny niż dorośli metabolizm, co wpływa na działanie specyfików - mówi prof. Jacek Bomba. Nie ma naukowych dowodów skuteczności wielu środków przeciwdepresyjnych w leczeniu dzieci. Nieznane są odległe skutki ich użycia u osób z nie ukształtowanym systemem nerwowym.

Amerykańscy psychiatrzy ordynują leki psychotropowe około 90 proc. nieletnich pacjentów. W ubiegłym roku **kilkanaście tysięcy recept na prozac zwiększający poziom serotoniny w mózgu wystawiono niemowlętom!**

Według Światowej Organizacji Zdrowia (WHO), w krajach uprzemysłowionych co najmniej co piąte dziecko cierpi na zaburzenia psychiczne, najczęściej na depresję i stany lękowe.

W Polsce 3-4 proc. dzieci choruje na wymagającą leczenia tzw. depresję dużą, a 30-40 proc. na inne zaburzenia depresyjne - mówi prof. Jacek Bomba z Katedry Psychiatrii Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego. -

W całej Unii Europejskiej sprzedaż metylfenidatu każdego roku się podwaja. Otrzymują go nawet niemowlęta!

W Europie 70 proc. nastolatków cierpiących na depresję podaje się antydepresanty, mimo że badania dotyczące działania tego typu leków przeprowadzano tylko na ludziach dorosłych i wyłącznie u takich pacjentów zezwolono na terapeutyczne wykorzystanie tych środków.

Etyka

Jak poinformowała 7 lipca agencja Reutersa, tylko na wspieranie poszczególnych polityków przemysł farmaceutyczny w Stanach Zjednoczonych wydał w ubiegłym roku 128 mln dolarów.

Firmy farmaceutyczne zarabiają 3 miliardy dolarów rocznie na sprzedaży leków przeciwalergicznym stanowiących produkt dla nielegalnej syntezy metamfetaminy. W walce z biznesem farmaceutycznym Agencja Zwalczania Narkotyków okazała się bezsilna.

American Academy of Pediatrics w raporcie opublikowanym w sierpniu 2003 roku alarmuje, że w latach 1995-99 liczba błędów medycznych prowadzących do poważnych uszkodzeń ciała lub śmierci wzrosła u dzieci trzy razy bardziej niż u dorosłych. Tak ogromna różnica wynika stąd, że wiele leków psychotropowych nie było testowanych na dzieciach i nie zostało zarejestrowanych do stosowania przez najmłodszych. Mimo to są im przepisywane.

„...Leki psychotropowe podawane metodą prób i błędów niszczą ciało (...). Spostrzeżenia te zostały potwierdzone badaniami rezonansem magnetycznym. Naukowcy wykazali, że dojrzewanie kory czołowej, która odpowiada za odczucia i myśli, trwa średnio do 30. roku życia. Tyle samo czasu potrzebują na rozwój też inne struktury mózgu, np. ciało modzelowate, które wpływa na intelekt i kształtowanie świadomości. Trzy lata temu

prestżowe czasopismo "Nature" opublikowało badania Arthura Toga z Uniwersytetu Kalifornijskiego w Los Angeles, z których wynika, że największym przekształceniom podlega mózg u nastolatków. Podawanie dzieciom leków musi zatem modyfikować rozwój umysłu. Pytanie tylko, jak? Na razie jeszcze nie ma odpowiedzi na to pytanie. Naukowcy dopiero ustalili, że **obserwowane przez nich zmiany w mózgu chorych psychicznie dzieci zostały spowodowane lekami, a nie samym schorzeniem**. Takie wnioski wyciągnął dr Xavier Castellanos z New York University Child Studies Center, który za pomocą rezonansu magnetycznego badał dzieci z ADHD. Uczony wykazał, że **objętość mózgu dzieci leczonych psychotropami jest o 3 proc. mniejsza niż zdrowych**. (Newsweek numer 45/03)

Etiologia

Ritalin jest ponad **dwukrotnie częściej przepisywany u dzieci, których rodzice się rozwiedli, podobnie znacznie częściej dostają go dzieci wychowywane przez samotną matkę**. (University of Alberta professor Lisa Strohschein reported in the Canadian Medical Association Journal, badania przeprowadzone na przestrzeni ponad 10 lat na grupie 4700 dzieci).

W USA Ritalin jest podawany **11 (!) razy częściej dzieciom „kolorowym” niż białym**.

Badania dr. Dmitriego Christakisa z Children`s Hospital and Regional Medical Center w Seattle wykazały, że oglądanie telewizji przed ukończeniem trzeciego roku życia prowadzi do problemów z koncentracją w wieku szkolnym - **każda godzina dziennie spędzona przed telewizorem zwiększa ryzyko niemal o 10 proc.**

W badaniach przeprowadzonych roku 2004 przez University of Washington stwierdzono, że **na każdą godzinę spędzoną dziennie przed telewizorem ryzyko rozwinienia ADHD wzrasta o 10%.**

Badania Narodowego Instytutu Zdrowia w USA wykazały, że **niesubordynację i agresję wykazuje prawie jedna piąta dzieci poniżej czwartego roku życia przebywających w żłobku co najmniej 30 godzin tygodniowo** - Taką zależność zaobserwowano szczególnie u tych maluchów, którym matki poświęcały mało uwagi również podczas pobytu w domu.

W społecznościach, w których kultywuje się tradycyjny model rodziny zaburzenia zachowania typu autyzm czy ADHD są niespotykane. Dowodzą tego np. badania przeprowadzone na grupie 800 Amishów, przez profesora pediatri (Indiana University) Michaela Ruffa (Clinical pediatrics **data**)